

TRWA WYMIANA OGNI W IZRAELU. CORAZ WIĘKSZA SKALA WALK

Wtorkowe popołudnie, noc i środowy poranek obfitowały w intensywne wydarzenia w Strefie Gazy. Doszło do licznych ataków raketowych na Strefę oraz na izraelskie miasta w pobliżu Tel-Awiwu. W atakach Hamasu na Izrael zginęło pięć osób, natomiast w atakach Izraela na Hamas ta liczba jest nieporównywalnie większa.

Według najnowszych doniesień ministerstwa zdrowia Strefy Gazy w izraelskich odwetowych atakach lotniczych na tę palestyńską enklawę śmierć poniosło od poniedziałku co najmniej 35 osób, w tym 12 dzieci. Kolejnych 230 osób odniosło obrażenia. Zginęło co najmniej 15 islamskich bojowników. Wśród zabitych są dowódcy radykalnej organizacji palestyńskiej Hamas i drugiej palestyńskiej grupy zbrojnej w enklawie – Islamskiego Dżihadu. Z kolei łącznie w atakach raketowych na Izrael zginęło do tej pory (godzina 9:00 w środę) pięć osób.

Wśród zabitych członków Hamasu byli trzej dowódcy Islamskiego Dżihadu, którzy zginęli we wtorek po południu w precyzyjnym, jak podkreślono, ataku lotniczym Izraelskich Sił Obronnych w Strefie Gazy w odwecie za wystrzelenie setek rakiet na izraelskie miasta.

Czytaj też: [Prezydent Turcji nazwał Izrael „państwem terroru”](#)

Najprawdopodobniej głównym celem ataku był Sameh Fahim Al-Mamluk, dowódca zbrojnego skrzydła Islamskiego Dżihadu, Brygad Al-Kuds. Pozostali dwaj bojownicy to dowódcy polowi, którzy nadzorowali ataki raketowe na Izrael.

"Ci, którzy zostali wyeliminowani, byli odpowiedzialni za ostrzał raketowy przeprowadzony przez Islamski Dżihad" - napisało we wspólnym oświadczeniu izraelskie wojsko i Szin Bet - służby specjalne Izraela. Wtorkowym popołudniem według informacji agencji AP minister obrony Izraela Beni Ganc zarządził mobilizację dodatkowych sił wojskowych na południu kraju w związku z eskalacją sytuacji w palestyńskiej Strefie Gazy.

Ostrzał raketowy z terytorium Strefy Gazy rozpoczął się w poniedziałek wieczorem. Wtedy ponad 200 rakiet spadło na przedmieścia Jerozolimy oraz miasta w południowym Izraelu, część została przechwycona przez system obrony przeciwrakietowej Żelazna Kopia. Według izraelskiego wojska obrażenia odniosło sześciu izraelskich cywili. Hamas poinformował, że w "ciągu pięciu minut" we wtorek po południu wystrzelił na sąsiednie miasto Aszdod 137 rakiet. "Po przeprowadzeniu oceny sytuacji zdecydowano, że zarówno siła ataków, jak i ich częstotliwość zostaną zwiększone" - oznajmił w oświadczeniu wideo premier Izraela.

One of the 100s of rockets that were just fired from Gaza toward Tel Aviv and central Israel exploded on a civilian bus.

Hamas' intentions are clear: kill Israeli civilians.

We won't stand by and let this happen. pic.twitter.com/aNsA3dlgMe

— Israel Defense Forces (@IDF) [May 11, 2021](#)

Dziennik "Jerusalem Post" poinformował, że we wtorek celami ataków rakietowych ze Strefy Gazy stały się izraelskie miasta Aszkelon i Aszdod. W wyniku ostrzału ucierpiało ponad 36 osób, pociski trafiły w kilka budynków, w tym w szkołę. W mieście Aszkelon w Izraelu we wtorek w atakach rakietowych przeprowadzonych przez Hamas ze Strefy Gazy zginęły dwie Izraelki. Śmierć poniosły, gdy rakiety uderzyły w ich domy.

Izrael zintensyfikuje ataki w Strefie Gazy na siły palestyńskie - zapowiedział we wtorek premier Benjamin Netanjahu po tym, jak w gwałtownym ataku palestyńskich rakiet zginęły dwie Izraelki w Aszkelonie na południu kraju.

Z kolei armia izraelska zwielokrotniła ataki powietrzne na pozycje Hamasu i Dżihadu Islamskiego. We wtorek 11 maja, wieczorem, 12-piętrowy budynek mieszkalny w Gazie został trafiony izraelską rakietą we wtorek późnym wieczorem i runął na ziemię - powiedzieli świadkowie.

Czytaj też: [Izraelska baza na Zachodnim Brzegu ostrzelana](#)

Twierdzą oni, że mieszkańcy budynku i ludzie mieszkający w pobliżu zostali ostrzeżeni, aby ewakuować okolicę na około godzinę przed nalotem. Nie było od razu jasne, czy budynek został w pełni ewakuowany i czy były ofiary.

Syreny ostrzegające przed zbliżającym się ogniem rakietowym zawyły też w Tel Awiwie i środkowym Izraelu we wtorek wieczorem - powiedzieli świadkowie agencji Reuters. Ponadto syreny słyhać było bliżej Strefy Gazy, w tym w mieście Aszkelon i pobliskich miejscowościach. Słyhać również odgłosy wielokrotnych eksplozji, zaledwie kilka minut po tym, jak bojownicy Hamasu i Islamskiego Dżihadu w Gazie zapowiedzieli odpowiedź na izraelski nalot na wieżowiec w Strefie Gazy, który miał miejsce wcześniej wieczorem.

Izrael wstrzymał wszystkie loty na lotnisku Ben Guriona w Tel Awiwie z uwagi na możliwość ataków powietrznych z Gazy - podała izraelska telewizja.

WATCH as the Iron Dome Aerial Defense System intercepts rockets over southern Israel:
pic.twitter.com/xUz3bMuTzz

— Israel Defense Forces (@IDF) [May 12, 2021](#)

Grupa bojowników Islamskiego Dżihadu w Gazie zapowiedziała we wtorek o godz. 20 czasu polskiego ostrzał rakietami Tel Awiwu w odpowiedzi na izraelski atak lotniczy we wtorek wieczorem, w wyniku którego zawalił się 12-piętrowy blok mieszkalny w Strefie Gazy.

W konsekwencji co najmniej 6 osób zostało rannych w wyniku uderzenia palestyńskiej rakiety w miasto Holon znajdujące się na południe od Tel Awiwu – poinformowali we wtorek wieczorem miejscowi lekarze. Według służby ratunkowej United Hatzalah wszyscy poszkodowani odnieśli umiarkowane lub lekkie obrażenia.

„Udzielałem pierwszej pomocy ofiarom, które miały siniaki i rany. Wygląda na to, że zostali zranieni przez odłamki i eksplozję. Po udzieleniu pierwszej pomocy zabrano ich do szpitala, byli w pełni przytomni - powiedział jeden z lekarzy.

Według izraelskich władz rakiety wystrzelone ze Strefy Gazy zaatakowały wiele miast i miasteczek w środkowym Izraelu. Policja oznajmiła, że rakiety spadły poza Tel Awiwem na miasta Rishon Lezion i Ramat Gan, a także Sdot i arabskie miasto Taibe.

Czytaj też: [Pozycje Hamasu ostrzelane przez izraelskie czołgi](#)

"W odpowiedzi na ataki na domy mieszkalne i ludność cywilną, spotkanie z raketami ruchu oporu na niebie Tel Awiwu odbywa się o godzinie 21:00" - powiedział rzecznik Islamskiego Dżihadu Abu Hamza. Władze Tel Awiwu otworzyły schrony przeciwlotnicze w obawie, że Hamas i Islamski Dżihad będą strzelać raketami w kierunku centrum kraju.

We wtorek wieczorem kilka wieżowców zostało ewakuowanych z powodu izraelskich gróźb, że wkrótce zostaną zburzone. Hamas i Islamski Dżihad zagroziły że dalej będą ostrzeliwać raketami Tel Awiw, jeśli Izrael będzie chciał dalej niszczyć wieżowce w Gazie.

Według źródła w izraelskim rządzie ugrupowania terrorystyczne w Gazie "nie widziały ani odrobiny naszych możliwości". Dodaje ono, że "efekt odstraszenia w przypadku Hamasu zajmie trochę czasu. Nie myśleliśmy, że to się stanie natychmiastowo". Izraelskie władze postanowiły, że w związku z nasilającymi się atakami raketowymi ze Strefy Gazy w środę szkoły w całym kraju będą zamknięte. Izraelski system edukacji przygotowuje się do zdalnej nauki.

Czytaj też: [Wymiana ognia raketowego między Izraelem a Hamasem. Iron Dome w akcji \[WIDEO\]](#)

Premier Izraela Benjamin Netanjahu zapowiedział we wtorek wieczorem w wystąpieniu telewizyjnym, że bojownicy w Strefie Gazy "zapłacili i zapłacą bardzo wysoką cenę za swoją wojowniczość... ich krew się polała", podkreślając, że operacja przeciwko nim "zajmie trochę czasu", a izraelskie działania wojskowe zadały ciężki cios bojownikom w Gazie, po dniu ostrzału raketowego z Gazy na Izrael i izraelskich nalotach na tę palestyńską enklawę. "Jesteśmy w szczycie ciężkiej kampanii" - oznajmił Netanjahu w towarzystwie ministra obrony i szefa sztabu armii izraelskiej.

We wtorek wieczorem sytuacja w mieście uległa dalszemu pogorszeniu. Premier Benjamin Netanjahu ogłosił stan wyjątkowy w mieście Lod w pobliżu Tel Awiwu po "zamieszkach" z udziałem arabskiej mniejszości - podały w nocy z wtorku na środę służby prasowe szefa izraelskiego rządu.

Jak podały izraelskie media, arabscy demonstranci zaatakowali i podpalili trzy miejscowe synagogi, podpalali także samochody i sklepy. "Za sprawą niektórych arabskich mieszkańców wybuchły zamieszki na dużą skalę, zagrażające innym mieszkańcom" - podała policja w oświadczeniu. Władze wysłały do miasta jednostki policji granicznej, by "stawić czoła przemocy" i pomóc w przywróceniu spokoju w mieście.

Zostań dowódcą Sił Zbrojnych RP!



Reklama

We wtorek wieczór Islamski Hamas oświadczył we wtorek późnym wieczorem, że wystrzelił 130 rakiet na Izrael w odwecie za zniszczenie wieżowca w Gazie. 12-piętrowy budynek, w którym znajdowały się m.in. biura Hamasu, runął po ataku izraelskiego lotnictwa. W odpowiedzi minister obrony Izraela Beni Ganc ostrzegł, że "to dopiero początek" izraelskich ataków na Gazę, bo "widzi jeszcze wiele celów". Szef sztabu izraelskiej armii oświadczył, że Izrael gotowy jest rozszerzyć swoją operację wojskową.

"Żaden suwerenny kraj nie zgodziłby się na strzelanie do swojej ludności, my też na to się nie zgadzamy" - stwierdził szef izraelskiego resortu obrony, odnosząc się do prowadzonego ze Strefy Gazy ostrzału raketowego terytorium Izraela.

W środę rano IDF poinformowały, że przeprowadziły kolejną serię ataków lotniczych na Gazę, uderzając w domy wysokich rangą członków Hamasu. Ugrupowanie to oświadczyło natomiast, że podczas nalotów zniszczona została kwatery główna policji. Izraelskie samoloty zaatakowały około 500 celów w palestyńskiej enklawie, m.in. centra wywiadowcze i stanowiska wyrzutni rakiet. Ponad 1000 rakiet zostało wystrzelonych od poniedziałku ze Strefy Gazy w kierunku Izraela, z czego 850 przechwyciła tarcza antyrakietowa lub spadło na Izrael, a 200 spadło po stronie palestyńskiej - poinformował w środę rzecznik izraelskiej armii Jonathan Conricus.

RAW FOOTAGE: This is the moment the Iron Dome intercepted a barrage of rockets over Tel Aviv and central Israel. pic.twitter.com/8jl8OTgWC

— Israel Defense Forces (@IDF) [May 11, 2021](#)

Natomiast Islamski Dżihad, drugie, obok Hamasu, zbrojne ugrupowanie w Strefie Gazy, ogłosił, że wystrzelił z palestyńskiej enklawy 100 rakiet na terytorium Izraela.

"W środę o 5 rano przeprowadziliśmy potężny atak na wroga. Przy użyciu 100 pocisków wystrzelonych

w odpowiedzi na ataki na budynki i ludność cywilną" - oświadczył Islamski Dżihad, którego co najmniej dwóch dowódców zginęło w nalotach izraelskiego lotnictwa. Według źródeł palestyńskich izraelskie naloty spowodowały w Gazie śmierć co najmniej 35 osób.

Polska wzywa wszystkie strony w Izraelu i Palestynie do powstrzymania przemocy i zapobieżenia kolejnym ofiarom śmiertelnym.

Potępimy wszystkie działania, które doprowadziły do śmierci wielu cywilów. Kryzys powinien zostać rozwiązany przez dialog, w poszanowaniu praw człowieka.

— Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP (@MSZ_RP) [May 11, 2021](#)

Najnowszy konflikt zbrojny został wywołany starciami Palestyńczyków z izraelską policją w Jerozolimie Wschodniej, zajętej przez Izrael w wyniku wojny sześciodniowej z 1967 roku. Bombardowanie Strefy Gazy było izraelską odpowiedzią na ataki rakietowe Hamasu na terytorium państwa żydowskiego. Była to największa w ostatnim czasie eskalacja przemocy, do której doszło po najdramatyczniejszych dotąd starciach między Palestyńczykami i policją izraelską na terenie Wzgórza Świątynnego i meczetu Al-Aksa w Jerozolimie – trzeciego najświętszego miejsca islamu. W starciach łącznie rannych zostało 700 Palestyńczyków, z których prawie 500 trafiło do szpitali.

Defence24/PAP